

Radosne wieczory spędzać możesz przy pięknych tonach słynnego, a tak łatwego do nabycia 3-obwodowego odbiornika

PHILIPS 55 A

Nr. 160 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 12 czerwca 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## 40-godzinny tydzień pracy we Francji będzie uchwalony na dzisiejszym posiedzeniu izby Rząd stwierdza oficjalnie, że strejk dobiega końca

### Doniosłe uchwały izby

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT).— Izba deputowanych uchwaliła 528 głosami przeciwko 7 całość projektu, mającego na celu popieranie rozwoju umów zbiorowych i uczynienia z nich ustawy regulującej stosunki między pracodawcami i pracownikami. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące swobody należenia do związków zawodowych, wolności opinii robotników, instytucji delegatów, wybranych w przedsiębiorstwach zatrudniających więcej niż 10 osób, minimum płac, okresów urlopowych i t. d.

Posiedzenie izby zakończyło się o godz. 21-ej, po przemówieniu premiera Blum'a, który podziękował izbie za wysiłek, dokonany w ciągu 7 godzin trwania posiedzenia i zwrócił się z prośbą o kontynuowanie obrad jutro rano, w celu przyjęcia projektu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Jutro po południu rząd wniesie do senatu 5 uchwalonych przez izbę projektów.

### Amnestja

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT).— Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem ogłoszono następujący komunikat:

„Na podstawie otrzymanych wiadomości o przebiegu strejku w całym kraju, stwierdzić można, że skutkiem umowy zawartej między przedsiębiorcami a organizacjami robotniczymi, strejk dobiega końca. — Można mieć nawet nadzieję szybkiego podjęcia pracy w tych zakładach, gdzie konflikt jeszcze trwa.

Specjalna komisja zbadała szereg projektów ustaw, które natychmiast zostaną przedłożone izbie deputowanych. — Wśród tych projektów znajduje się również ustawa o amnestji, lecz rząd, nie czekając na uchwalenie jej, zażąda od izby zezwolenia na wprowadzenie jej w życie.

Celem zapewnienia pracy dla młodzieży, rząd złożył dwa projekty ustaw, jeden przedłużający okres szkolny, drugi, zniżający granicę wieku przyjmowania do urzędów państwowych i samorządowych.

### W Paryżu strejk wygasa

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT).— Dziś rano strejkowały wszyst-

kie piekarnie, prócz kilku zakładów, gdzie doszło do umowy z pracownikami. — W wielkich przedsiębiorstwach krawiecczyzny damskiej strejk zakończył się po uwzględnieniu żądań pracowników i manekinów. W wytwórniach i sklepach chemicznych strejk trwa i zakłady te okupowane są przez pracowni-

ków. Personel przedsiębiorstw kinematograficznych i kinoteatrów zebrał się dziś rano i uchwalił dalsze prowadzenie strejku, co uniemożliwił mającą nastąpić zmianę programów w paryskich teatrach świetlnych. W przemyśle metalurgicznym i budowlanym nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji i wkrótce

oczekiwany jest powrót robotników do pracy.

### Reakcja giełdy

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT).— Niewyjaśniona i niepokojąca na dal sytuacja strejkowa wpłynęła dzisiaj w sposób niepomyślny na obrót giełdy paryskiej.

Poważna zniżka, jaka się uwi- doczniła, objęła zarówno francuskie renty i papiery państwowe, jak również francuskie papiery przemysłowe i banki, a nawet w części przetrzcuciła się na akcje międzynarodowe. Renty państwowe poniosły straty w granicach od 85 cent. do 2,30 franków.

## Kolonja żydowska zniszczona przez bandę arabów, złożoną z tysiąca ludzi

JEROZOLIMA, 11.VI (PAT.). Sytuacja w całej Palestynie nie uległa zmianie na lepsze. Przywódcy arabów zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane. Po zamachach odosobnionych, arabowie rozpoczęli obecnie bardziej masowe ataki na patrole i kolonie żydowskie, zresztą bez większego powodzenia. Bandy arabów posiadają wielką ilość nabożów i stawiają

ważny opór oddziałom wojskowym. Linje telefoniczne są w dalszym ciągu przecięte.

Jedna z kolonji żydowskich w dolinie Jordanu została zniszczona przez złożoną z tysiąca ludzi bandę arabów.

Nowy sekretarz komitetu arabskiego, który zajął miejsce sekretarza, zesłanego na wygnanie, ma opinię człowieka o tendencjach skrajnych. Przywódcy

arabscy zapowiadają, że strejk będzie kontynuowany. Magazyny są zamknięte w dalszym ciągu, pomimo ustawy, nakazującej ich otwarcie. Arabowie - katolicy zamierzają prosić o interwencję papieża, protestanci zaś — arcybiskupa Canterbury.

JEROZOLIMA, 11.VI (PAT.). Na północ od Lyddy wysadzono w powietrze pociąg towarowy,

poprzedzający pociąg z oddziałem wojsk technicznych, udającym się do Jerozolimy. Ten akt sabotażu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Na odcinek linii kolejowej, gdzie powstały spowodowały wykojenie pociągu, wiozącego patrol wojskowy, wysłano tanki.

JEROZOLIMA, 11.VI (PAT.). Akty sabotażu i walki podjazdowej z arabami trwają nadal. — Około północy wywiązała się strzelanina w osiedlu Atharot, pomiędzy arabami a strażą nocną. Straż wezwała na pomoc wojsko, które przybyło w samochodach pancernych. Zajęcie zostało zlikwidowane bez rozlewu krwi.

W Jerycho spalony został dom żydowski, w związku z czem aresztowano 4 arabów. W Hebron wysadzony został w powietrze most nad szeszą. Trzy bomby wybuchły w miejscowości Beitwan około Tel - Avivu. W miejscowościach Tel - Litwinsk, Jaffie, Lydda, Sambes wojsko zmuszone było użyć broni palnej wobec atakujących arabów. W sklepie arabskim w Haiffie eksplodowała bomba, wyrządzając znaczne szkody. Aresztowano w związku z tem araba, u którego znaleziono bombę, podobną do tej, która wrzucona została do sklepu.

W pobliżu Einharody, gdzie znajduje się obóz wojskowy, wywiązała się strzelanina, w której jeden arab został zraniony.

Władze palestyńskie urządzają obecnie w pobliżu Sarafand nowy obóz koncentracyjny, który będzie mógł pomieścić 250 osób. Według krążących w Jerozolimie pogłosek, utworzona została tajna organizacja młodzieży, mająca na celu walkę z żydami zapomocą aktów sabotażu.

## Wizja lokalna w Przytyku

odbędzie się przed zamknięciem przewodu sądowego

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego“ telefonuje z Radomia:

Dowiaduję się ze źródeł najbardziej miarodajnych, że BEZPOŚREDNIO PRZED ZAMKNIĘCIEM PRZEWODU SĄDOWEGO odbędzie się wizja lokalna w Przytyku.

W swoim czasie odpowiedni wniosek złożył adw. Margolis.

Wniosek ten nie został dotychczas przez sąd rozpatrzony. — Obecnie dowiaduję się, że identyczne wnioski złożyli ADW. ADW. SZUMAŃSKI I FENIGSTEIN. Adw. Szumański złożył ten wniosek na okoliczność najbardziej istotną w tym procesie, a mianowicie tyczącą się STRZAŁÓW, ODDANYCH Z DOMU LESKI.

Przytyk już wie o tem, że w najbliższych dniach odbędzie się wizja lokalna.

W związku z tą wizją powstała BARDZO POWAŻNE TRUDNOŚCI, bowiem trzeba będzie zabrać z Radomia do Przytyku trzydziestu kilku przedstawicieli prasy, 57 oskarżonych, znaczną ilość świadków i odpowiednią eskortę policyjną.

## Tajemniczy mordercy policjanta Tragiczna strzelanina na ul. w Bielszowicach

Z Katowic donoszą: Ubiegłej nocy patrolujący policjanci — starszy posterunkowy Józef Juraszek i posterunkowy Józef Barńnik — natknęli się jednej z ulic w Bielszowicach na dwóch podejrzanych osobników.

W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować spotka-

nych, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Starszy posterunkowy Juraszek, mimo odniesionych ran, zdołał jeszcze dać w stronę uciekających napaśników kilka strzałów, które prawdopodobnie jednak chybiły.

Rannych przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Juraszek w kil-

ka godzin później zmarł wskutek odniesionych ran. Stan drugiego policjanta jest ciężki.

W związku z powyższym wypadkiem główna komenda policji w Katowicach wyznaczyła za ujęcie sprawców, względnie przy czynienie się do ich ujęcia, nagrodę w wysokości 1.000 złotych.

# Nietylko linja Maginot'a... oddziela Francję od dzisiejszych Niemiec

Od sprawozdawcy dyplomatycznego „Głosu Porannego”

Paryż, w czerwcu

Nietylko linja Maginot'a oddziela Francję od Niemiec.

Znacznie potężniejszą zaporą jest olbrzymia przepaść psychiczna, sposób myślenia w życiu publicznym i prywatnym, technika życia codziennego, cała filozofia i ustosunkowanie się do życia. Kompleks tych wszystkich czynników daje w rezultacie dwie kultury, w założeniach swoich tak odmiennie, iż stworzenie pomostu między nimi nie może się opierać na przesłankach szczyrych i istotnych.

Całe życie polityczne Francji jest skonstruowane pod kątem kalkulacji o niebezpieczeństwach potencjalnych, grozących z za Renu.

Nietylko dla przeciętnego francuza, ale też i dla polityka trudny do zrozumienia jest fakt, nieustannego organizowania się narodu niemieckiego. We Francji synonimem organizacji jest konieczność przedsięwzięcia wysiłku zbiorowego, celem obrony najwyższych dóbr moralnych i materialnych. Dla Niemca organizacja jest konieczną formą życiową, bez której nie widzi poprostu możliwości przebrnięcia przez życie. Logiczną konsekwencją psychiki niemieckiej jest nadawanie swojej organizacji charakteru zbrojnego. To przeraża francuzów. Trudno im wytłumaczyć, iż zgórą półmilionowe efektywności armii niemieckiej mają wyłącznie na celu zagwarantowanie „równości i honoru”.

Stąd pochodzą prawne dociekania co do realnej wartości traktatów, gwarantujących Francji jej do tymczasowy stan posiadania. Stąd algebraiczne dociekania i porównywanie ilściowego armii niemieckiej i francuskiej, stąd nerwowe rejestrowanie każdej nowej niemieckiej dzwizji pancernej. Stąd wreszcie wnioski, iż Rzesza chce doprowadzić potencjalny stan swych sił zbrojnych aż do wysokości zgórą 250 dywizji, które dysponowała z końcem r. 1918.

Poco to wszystko? Na to pytanie nie może sobie francuz odpowiedzieć, czerpiąc argumenty z licznych mów kanclerskich.

Gdy porównuje się choćby tylko atmosferę ulicy Berlina i Paryża, otrzymuje się odpowiedź na wszystkie problemy które dzielą Francję od Niemiec.

Nawet tak powierzchowne wrażenia są wystarczające i wykazują pełnię kontrastów dwóch mocarstw nadreńskich.

Z jednej strony chęć wyzicia się, — (przyczem nie używamy wyrażenia tego w sensie negatywnym) — z drugiej strony chęć ekspansji zarówno dla wyzicia się, ale również dla spełnienia „misji dziejowej”. Im bardziej mętnym jest określenie tej „misji dziejowej”, tem bardziej nieufniej i sceptycznie odnosi się francuz do takiej filozofii. Niewątpliwie wielką wadą umysłowości francuskiej, przy całej jej subtelności, jest zeszytowanie jej w tradycyjnych formach życia francuskiego.

Olbrzymie zasoby materialne, ogromne imperjum kolonialne, przy

wiązanie do pewnych wygód dnia codziennego, łatwość życia i indywidualne ujmowanie pojęcia wolności — stwarzają atmosferę, w której trudno się dopatrzeć elementów łączących. Egoizm narodów nasyconych nie jest wcale mniejszy od egoizmu ludzi sytych i bogatych.

Z prawej strony Renu głód czynu i ekspansji, nawet u ludzi posiadających dużo, — z lewej strony Renu chęć zużycia posiadanych dóbr, przy stałej trosce i obawie, iż mogą być one zabrane. Z jednej strony dynamizm, z drugiej statystyka, czerpiąca swe uzasadnienie z pełnego zaspokożenia pragnień i potrzeb.

System bezpieczeństwa kolektywnego, to organizacja nietylko obronnyemu stanowi posiadania, w sensie narodowym, ale konserwacja wygodnych nawyków życia codziennego.

W Niemczech hasło „ojczyzny” i „narodu” należy niemal do artykułów pierwszej potrzeby, które mogłyby bez śladu cynizmu, być włączone do „standartu życiowego” — minimum utrzymania. We Francji są to hasła samo przez się zrozumiałe, których nie trzeba aplikować codziennie, bez umiaru.

Sily motoryczne, z których czer-

pie moc ruch nacjonalistyczny nie znajdują odpowiednika we Francji. Masy wojsk kolorowych, strzelcy senegalscy, spahisi, czy też kawalerja kolonialna, to obrazek codzienny na ulicach Paryża. Niearyjczycy, zajmujący najwyższe stanowiska państwowe i polityczne są dla Trzeciej Republiki czemś tak samo przez się zrozumiałym, jak dla Trzeciej Rzeszy... ustawodawstwo rasistyczne. Na ostatnim kongresie partii socjalistycznej, ze szczególną sympatją przyjmowani byli delegaci z Algieru, Marokko i Tunisu, którzy przedstawiali swoje żale na temat nierównego traktowania ludności kolorowej z francuzami białymi przez władze kolonialne.

Nikt nie myśli o zapobieganiu mieszanii się ras, a co dopiero w dyskryminacji aryjskości i niearyjskości. Dobrze jest przypomnieć o tem, gdyż jest to jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów różnicy mentalności. Posługiwanie się wojskami kolonialnymi we Francji jest wyzyskiwane przez Rzeszę, jako jeden z argumentów, których używa propaganda wewnętrzna, aby z jednej strony wykazywać ducha żołnierskiego i uzasa-

dniać politykę zbrojeń.

Albo konkubinat socjalistyczno-komunistyczny! Zdekonspirowany komunista niemiecki ma niewątpliwie szanse na otrzymanie 10-letniego ciężkiego więzienia, albo też na oddanie głowy pod topór w berlińskim więzieniu Plötzensee. W nowej francuskiej izbie deputowanych zasiadło obecnie aż 72 posłów komunistycznych. Kto zna, choćby tylko powierzchownie, mowy kancelarza i jego poglądy na komunizm, a zwłaszcza na rolę Kominternu, ten chyba zrozumie, iż nielatem jest znalezienie wspólnej platformy między rządem pana Bluma a Reichskanzlei.

Francję oddziela od dzisiejszych Niemiec nie jedna, lecz kilka linii Maginota.

Lamy dzienników komunistycznych i socjalistycznych, coraz więcej zawierają wiadomości, podających anonimowe skargi żołnierzy na rozmaite niedomogi w organizacji armii francuskiej. Ponieważ listy te zawierają dokładne dane, po dające zarówno numery pułków, pododdziałów i miejsca garnizonów, jasnym jest, iż attache wojskowy przy niemieckiej ambasadzie w Paryżu, ma ogromnie ułatwione zadanie. W dniu utworzenia się rządu p. Bluma socjalistyczny „Populaire” opublikował list rezerwistów, którzy właśnie ukończyli ćwiczenia. Narzekają w nim oni na nieporządek, panujące w ich oddziale wojskowym, stwierdzają, iż powołanie ich na ćwiczenia i nienależyte zatrudnianie jest wyrzucaniem pieniędzy, deklarują się jako bezwzględni zwolennicy pacyfizmu i wrogowie wojny, a list kończą oświadczeniem, iż składają ofiarę 200 fr. Połowa tych pieniędzy przez znaczną jest na fundusz wydawnictw czy socjalistycznego „Populaire”, którego redaktorem naczelnym jest p. Blum, a drugą połowę na fundusz wydawnictw komunistycznej „Humanite”, której redaktorem jest członek Kominternu, senator francuski, p. Marcel Cachin.

W armii niemieckiej tego rodzaju monstacja kosztowałaby rezerwistów głowy.

Kooperacja socjalistyczno-komunistyczna od samego początku wykazuje już rysy. Na kongresie socjalistycznym nie odczytano listu powitalnego francuskiej partii komunistycznej, wzywającego do współdziałania taktycznego drugiej i trzeciej międzynarodówki i to nietylko na terenie francuskim.

Z jednej strony państwo totalne, rozstrzygające z punktu widzenia nadrzędnych interesów narodu, zagadnienia, wylaniające się ze stosunku pracy do kapitału, z drugiej strony państwo wolności republikańskich, którego szef rządu deklaruje, iż nie będzie rządził wbrew interesom ludzi pracy.

Biorąc to wszystko pod uwagę, jasnym jest jednak, że przepaść psychiczna między Francją i Niemcami pogłębiła się. Wydaje się nam, iż nie jest to sytuacja koniunkturalna, ale istotny sens układu rzeczywistego.

Elementy, któreśmy wspomnieli osłabiają niewątpliwie znaczenie i istotę linii Maginot'a. Braki te wypełnia jednak zdecydowana wola gwarantowania stanu terytorjalnego Francji i Belgji. To jest podstawą układu stosunków na Zachodzie, jakkolwiek Francja tego nie jest pewna, dopóki nie posiada w kieszeni papieru, zaopatrzonego

**BOLACH GŁOWY**  
skłazuje się proszki  
**ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM**  
**„PISZCZOŁKA”**

pieczęciami z ulicy Downing Street 10 To też projekty londyńskie oparcia struktury politycznej Europy na kooperacji Londynu, Paryża i Berlina są chyba dla dzisiejszej Francji przedwczesne.

Berlin gra na elementach słabości Francji dzisiejszej. Ton mowy zaczyna być coraz bardziej twardy. Istniejąca jeszcze przed pół rokiem obawa przed agresywną ewentualną inwazją francuską znikła w zupełności.

Rzesza zdecydowana jest raczej do intensywnego zwiększania swych zbrojeń powietrznych, aby przeciwstawić defenzywną linię Maginot'a ofenzywną armadę powietrzną — uderzeniową germańską linię Maginot'a.

Niewątpliwie w nastawieniu psychicznym dwóch narodów nadreńskich jest wiele nieporozumień, wy daje się nam jednak, iż głównym elementem są zasadnicze i istotne narodowe różnice psychologiczne.

Naprawdę, nie tylko linja Maginot'a oddziela Francję od Niemiec.  
Iks.

**KUP LOS UWOLANDWA!**

## Promienie niewidzialne nowym środkiem łączności

W armii włoskiej, podczas działań wojennych w Abisynji poraz pierwszy zastosowano porozumiewanie się przy pomocy niewidzialnych promieni świetlnych. Do tego celu użyto promieni infra-czerwonych i ultra-fioletowych. Prze-

średnictwem stacji większego typu porozumiewanie się jest możliwe w dzień na odległość 20 km., a w nocy do 30 km. Zupełnie niewidoczne promieniowanie i duża kierunkowość w znacznym stopniu utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają niepożądaną obserwację przez osobę niepowolaną. Dzięki swoim zaletom, ten rodzaj łączności zyskuje coraz większe prawo obywatelstwa w innych armjach zachodnio-europejskich. Ostatnio francuskie oddziały kolonialne zostały zaopatrzone w ten sam środek łączności.

**Dr. Klinger**  
powrócił

syłanie wiadomości odbywało się zarówno w dzień jak i w nocy. Aparaty zostały wykonane przez zakłady optyczne „Galileo”. Urządzenie składa się z bardzo silnego źródła światła, tak jak w normalnym heljofonie, lecz promienie świetlne nie odbijają się w parabolicznym zwierciadle bezpośrednio, ale po przejściu przez specjalne filtry, przepuszczające tylko promienie podczerwone lub pozafioletkowe. Odbiór odbywa się również przy pomocy zwierciadeł. Wiadomości przesyła się znakami Morse'a. Za po-

## Urlop na słońcu na morzach Południa

29.VI — 14.VII zł. 500.—

## Na plażach Adriatyku

1.VII — 21.VII zł. 240.—

## Na plażach MORZA CZARNEGO

5.VII — 19.VII zł. 242.—

## Przez 7 stolic

od 9.VII do 18.VII zł. 455.—  
Zapisy i informacje:  
**Wagons-Lits Cook**  
Piotrkowska 68

1001 awanturek z nieprawdziwego zdarzenia —  
100 najpiękniejszych dziewcząt  
50 kapitalnych, arcywesołych sytuacji

**NOCE Egiptskie**

Eddie  
**CANTOR**  
najlepszy komik świata. Wkrótce „PALACE”

Dziś!  
**CAPITOL „Doktor X”**

Niesamowity, pełen grozy i emocji film reżyserji MICHAŁA CURTIZA.

Nadpr.: Wspaniały dodatek muzyczny oraz kronika P. A. F.

Rewelacyjna zniżka cen!  
BALCON 54 gr. miejsce 109 gr. miejsce 85 gr.

# Chamberlain uważa za szaleństwo wszelkie próby dalszego zaoszczędzenia sankcji

**RZYM, 11.6. (PAT)** — Agencja Stefani donosi, że marszałek Badoglio wyraził życzenie objęcia ponownie stanowiska szefa sztabu generalnego armii włoskiej. Mussolini

przychylił się do tej prośby i na jego wniosek król nadał marszałkowi Badoglio tytuł księcia Addis Abeby, a marszałek Graziani mianował wicekrólem Abisynji.

gnować z idei ligi narodów dlatego tylko, że w danych okolicznościach polityka bezpieczeństwa zbiorowego zawiódła. Jeżeli mamy w sobie poczucie rozsądku, powinniśmy zrozumieć, że chcieliśmy narzucić lidze narodów zadanie ponad jej siły. Niewątpliwie nadeszła chwila, aby państwa, należące do ligi narodów zbadały położenie i postanowiły ograniczyć funkcje ligi do jej możliwości. Czyż nie jest oczywiste, że wobec ryzyka, jakie pociąga za sobą polityka sankcji, nie można liczyć na to, aby państwa prowadziły ją aż do ostateczności. Wobec tego byłoby wskazaniem zbadanie możliwości lokalizacji ośrodków niebezpieczeństwa dla świata i znalezienia bardziej praktycznej metody zabezpieczenia pokoju w drodze układów regionalnych, aprobowanych przez ligę narodów i gwarantowanych przez państwa, których interesy żywotne związane są z temi ośrodkami niebezpieczeństwa.

**LONDYN, 11.6. (PAT)** — Przewodniczący związku towarzysów przyjaciół ligi narodów, sir Robert Cecil, rozesał okólnik, w którym wzywa członków towarzysów, aby rozwinęli akcję w swoich parlamentach i wobec rządów na rzecz wzmocnienia sankcji, gdyż tylko tą drogą można będzie ocalić niepodległość Abisynji.

Z powodu tego okólnika kanclerz skarbu, sir Verville Chamberlain, wygłosił wczoraj na bankiecie przemówienie, w którym oświadczył:

„Gdybyśmy poszli drogą, wskazaną w okólniku Roberta Cecila, byłoby to szaleństwem, które mogłoby spowodować nowe nieszczęścia i odwrócić umysł od szukania lepszego wyjścia. Niema żadnej racji, dla której mielibyśmy zrezy-



## Min. Zeeland zrezygnował Misję tworzenia rządu w Belgii otrzyma pewno jeden z socjalistów

**BRUKSELA, 11.6. (PAT)** — Van Zeeland zrezygnował z tworzenia gabinetu.

**BRUKSELA, 11.6. (PAT)** — Żródła niepowodzenia misji van Zeelanda szukać należy nie w jego programie, lecz w trudnościach, na jakie natrafila kwestja obsadzenia tek. Otoczenie van Zeelanda podkreśla, że żądania poszczególnych stronnictw były sprzeczne z sobą i

że w ostatniej chwili wyłoniły się uciążliwe się przezwyceżyć komplikacje. Van Zeeland jest jakoś zdania, że rząd jedności narodowej pod jego przewodnictwem jest bardziej możliwy, aniżeli rząd, poparty jedynie przez część socjalistów, i że frakcja liberalna byłaby w opozycji. Jak się zdaje, misję utworzenia nowego rządu powinna utrzymać znowu osobistość z łona partji socjalistycznej.

### Wojewoda łódzki zwiedził Piotrków

Wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak powrócił z Warszawy gdzie bawił przez dwa dni w sprawach służbowych. W dniu wczorajszym p. wojewoda z małżonką udał się do Piotrkowa, gdzie zwiedził urządzenia miejskie w Piotrkowie, a mianowicie nowoczesną halę targową, wytwórnię sztucznego lodu, rzeźnię miejską, która obecnie się rozbudowuje, oraz stację silników. P. wojewodzie towarzyszył starosta powiatowy p. Strzeński. O godz. 20-ej p. wojewoda odjechał do Łodzi.

# Thomas opuszcza izbę gmin

## Dramatyczne posiedzenie na najwyższym poziomie etyki i kultury

**LONDYN, 11 czerwca (PAT)** Posiedzenie dzisiejsze izby gmin było niezwykle. Przed zapelnioną do ostatniego miejsca izbą stanął b. minister kolonji Thomas, który, jak wiadomo, zgłosił rezygnację z tego stanowiska w

związku z oskarżeniem o popełnienie niedyskrecji budżetowych która to sprawa rozpatrywana była przez specjalny trybunał.

Thomas wygłosił krótką deklarację, w której zaznaczył, że aczkolwiek nie poczuwa się do winy świadomego popełnienia niedyskrecji w sprawie tajemnic budżetowych, to jednak, jako demokrat, którym był całe swoje życie i którym pozostał, chylił głowę przed wyrokiem trybunału, powołanego do życia przez instytucję demokratyczną, jaką jest izba gmin, i w pokorze przyjmuje wyrok. Na dowód tego Thomas ustępuje z izby, w której zasiadał od lat 27 i wycofując się w zacisze życia rodzinnego, pragnie resztę swego życia dzielić z tą, która w tych ciężkich dniach pozostała mu wierna i niezmiennie w niego wierzyła.

Po tych wzruszających słowach, które odnosiły się do małżonki Thomasa, były minister kolonji powolnym krokiem ze

spuszczoną głową przeszedł przez salę izby i zbliżywszy się do drzwi, odwrócił się raz jeszcze, kłaniając się głęboko speakerowi, poczem raz na zawsze opuścił progi izby gmin. Poślowie w milczeniu i z widocznymi oznakami przejęcia i sympatii dla Thomasa zegnali go oczami.

Następnie zabrał głos, dla złożenia krótkiego oświadczenia, poseł Alfred Butt, również zamieszany w sprawę ubezpieczenia na wypadek podwyższenia podatku i podobnie, jak Thomas, oświadczył, że ustępuje z izby.

Gdy Butt opuścił salę, wstał premier Baldwin i wygłosił krótkie przemówienie, stojące na tak wysokim poziomie moralnym, iż wywarło ono w całej izbie najgłębsze wrażenie. Przemówienie premiera, nacechowane szczerą troską o utrzymanie godności izby i jej członków, było tak przekonujące, iż

rozbroiło nawet opozycję, zwłaszcza gdy Baldwin wspominał o okrucieństwie współczesnej opi-

ni publicznej, wyrażającym się w rozgłosie na łamach prasy, oraz gdy podkreślił, że rozgłos, jakiego doznała sprawa Thomasa, był dla niego najcięższą i najboleśniejszą karą.

Przywódcę opozycji Atlee, który zabrał głos po Baldwinie, przyznał, iż jest pod głębokim wrażeniem przemówienia szefa rządu i pozostaje mu jedynie przychylić się całkowicie do wyrażonych przez Baldwina poglądów i podkreślić, że ponieważ zagadnienie, poruszone przez premiera, nie jest sprawą partyjną, lecz sprawą instytucji parlamentarnej, jako takiego, opozycja przyjmuje wniosek rządu co do zaakceptowania przez izbę wyroku trybunału, prosząc jedynie, aby powzięte zostały kroki, uniemożliwiające na przyszłość powtórzenie się podobnych smutnych incydentów.

Całe to posiedzenie swą powagą i wysokim poziomem moralnym, który przejawiał się we

wszystkich przemówieniach oraz w zachowaniu się izby, sprawiło wrażenie jakby zebrania religijnego - pokutniczego, daleko odbiegającego od cawili współczesnej.

### Prezydent Rzplitej honorowym obywatelstwem Lwowa

**LWÓW, 11 czerwca. (PAT)** Na posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie prezydent miasta dr. Ostrowski zawiadomił, że za rząd miejski uchwalili zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o przyjęcie obywatelstwa honorowego miasta Lwowa.

W najbliższy wtorek odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej, celem uchwalenia tego wniosku.

### „Pariser Tageblatt” staje się hitlerowski

**PARYŻ, 11 czerwca. (PAT)** — „Journal des Debats” podaje, że w organie uchodźców niemieckich „Pariser Tageblatt”, którego dyrektorem jest znany publicysta Georg Bernhardt, zaszły ciekawe zmiany. Mianowicie właściciel tego dziennika, roszjanin, usunął Bernhardta, aby zastąpić go osobistością przychylnie usposobioną do polityki hitlerowskiej. Współpracownicy Bernhardta na znak solidarności wystąpili z wydawnictwa i od jutra mają wydawać nowe pismo.

# Wojna domowa w Chinach

## Apel Czang-Kai-Szeka przebrzmiał bez echa

**LONDYN, 11.6. (PAT)** — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że marszałek Czang - Kai - Szek telefonicznie wezwał gen. Czang - Czi-Tonga, który jest właściwym dyktatorem Kantonu, do natychmiastowego odwołania wojsk południowych z okolic Hunan i do powstrzymania mobilizacji. Czang - Kai - Szek przypomniał równocześnie, że obowiązkiem lojalnego żołnierza jest oczekiwanie na decyzję centralnej rady wykonawczej, zwołanej na 10 czerwca. W depeszy podkreślana została poważna sytuacja w Chinach północnych z równoczesną prośbą o podtrzymanie jedności w kraju w obliczu naporu

wojsk japońskich. Szefowie rządu kantonńskiego ustosunkowali się odmownie do ape-

### Niema wartości zjazd w Bukareszcie

**BUKARESZT, 11.6. (PAT)** — W niektórych poważnych kołach politycznych daje się zauważyć pewien sceptycyzm co do wyników obrad szefów państw Małej Ententy w Bukareszcie dla konsolidacji Małej Ententy. Zdaniem tych sfer, strona polityczna obrad bukareszteńskich nosiła charakter raczej rumuńsko - czeski. Również w pewnych sferach jugosłowiańskich można się spotkać z twierdzeniem, że zjazd bukareszteński nosił raczej charakter manifestacji kurtuazyjnej i że nie należy mu przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

lu marsz. Czang - Kai - Szeka, zrzucając odpowiedzialność ze wzięcia wojny domowej na rząd nankijski, który zgromadził wojska na granicy Kwangsi i Kwantung. Żądanie zawieszenia broni do czasu wydania decyzji przez centralną radę wykonawczą, uważane jest w Kantonie za podstęp, mający na celu zyskanie czasu do wysłania dalszych wojsk.

**SZANGHAJ, 11.6. (PAT)** — Wojna domowa w Chinach jest prawie nieunikniona. W dniu dzisiejszym strażę przednie wojsk południowych podjęły marsz na pełnoc, a rząd nankijski wysyła pośpiesznie do Szanghaju wojska i samoloty. Chińskie koła urzędowe zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez armję południową Heng - Czeu.

W poinformowanych kołach cudzoziemskich panuje pogląd, że Nankin zapewni sobie wkońcu pokoję drogą ustępstw finansowych i politycznych, co w konsekwencji osłabi władze centralne.

### Aresztowania w Toruniu

**TORUŃ, 11 czerwca. (PAT)** Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano kilkanaście osób, zamieszanych w zajęcia w dniu 8 b. m. — Dochodzenia stwierdziły, że wśród aresztowanych znajdują się komuniści, przeważnie przybyli z poza Torunia.

### Czy wiecie, że...

...delegaci ze Stanu Nowy Jork na kongresie republikańskim w Cleveland postanowili oddać 85 ze swych 90 głosów za kandydaturą Laudona, wobec czego nie ulega kwestji, że kandydatura ta uzyska większość.

...statek „Wien”, należący do towarzystwa żeglugi „Donau”, zderzył się skutkiem wysokiego stanu wody z filarem mostu na Dunaju w okolicy Wiednia. Statek, przecięty na pół, poszedł natychmiast na dno. W chwili katastrofy nie było na statku pasażerów. Z 22 osób załogi 3 zatoneży.

NAJTAŃSZE WYCIECZKI — DO —

**PALESTYNY**

WYCIECZKI MORSKIE Londyn - Amsterdam 77 - 167 od zł. 210.-

WYCIECZKI DO CZECHOSŁOWACJI AUSTRII, JUGOSŁAWII i BULGARJI

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”

**Union - Lloyd** PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

**EUROPA** WIELKI PODWÓJNY PROGRAM I. NA ZGLISZCZACH II. SAMOSHOŚĆ SZCZĘŚCIA Nr. 99 80

Ostatni dzień! Pocz. 5, 7, 30, 10 Ceny miejsc na wszystkie seanse od gr.

**Grand-Kino** Najwesejsza polska komedia W rol. gł. Alma Kar, Cwiklińska, Walter i Żabczyński. **PANIENKA z Poste Res. ante** Cena na 1-y seans 80 gr. Nast. seanse 1.09 i 1.09



Dnia 11-go b. m. zmarł po krótkich cierpieniach

ś. † p.

## Komisarz BOLESŁAW GRZYWAK

Powiatowy Komendant Policji w Łasku

O nieodżałowanej stracie wzorowego oficera zawiadamia

Komendant Wojewódzki P. P. w Łodzi

Dnia 11 czerwca 1936 roku zmarła

B. P.

## ZOFJA BORNSTEINOWA

z Magazaników

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przy ul. Antoniego 5 w Tomaszowie-Maz. nastąpi dziś, dnia 12 czerwca o godz. 15-ej, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Synowie i Rodzina

### Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 38); W. Dańwickiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

**POBÓR ROCZNIKA 1915.** Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter P do Z włącznie, zamieszkał na terenie 11 komisarij. policji. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawić poborowi rocznika 1914 kat. B. na wszystkie litery z terenu 7 i 10 komisarijatu policji (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) winni się stawić poborowi rocznika 1915 na litery od A do C włącznie oraz z kat. B. 1913 i 1914 rocznika (wszyscy) z terenu gminy Nowosolna, jak również poborowi rocznika 1915 oraz z kat. B. roczników 1913 i 1914 (wszyscy) z terenu gminy Gospodarz. (li)

Z powodu wczorajszego święta „Mój Głosik“ ukaże się w dniu jutrzejszym.

### Procesje Bożego Ciała

Wczoraj z okazji święta Bożego Ciała o godz. 11 rano w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz. Po nabożeństwie z przed katedry wyruszyła procesja, która obeszła ustawione ołtarze.

Pozatem odbyły się uroczyste procesje w poszczególnych parafiach łódzkich.

### Wycieczki

do Jugosławji, Rumunji, Bułgarii i Turcji.

Indywidualne przejazdy do PALESTYNY

Generalne Przedstawicielstwo „INTOURISTA”

Wycieczki i odwiedzanie krewnych w Z. S. S. R. jakoteż wyrabianie zezwoleń na przyjazd krewnych do Polski.

ORBIS, Piotrkowska 18  
tel. 249-40 i 101-01.

### Tramwaj urałował

bitego przez chuliganów przechodnia

Onegdaj w godzinach wieczornych na ulicy Zgierskiej 73 został napadnięty przez kilku awanturników ulicznych handlarz drożdży 49-letni Moszek Minc (Zgierska 28). Minc obchodził sklepy, inkasując za dostarczone drożdże.

W pewnym momencie Minc po wyjściu ze sklepu przy ul. Zgierskiej 73 został napadnięty przez kilku osobników, którzy z okrzy-

kiem „Bij żyda” zaczęli go okładać tępymi narzędziami. Napadnięty począł wzywać pomocy i wybiegł na środek jezdni. W tej samej chwili od strony Zgierza nadjechał tramwaj dojazdowy. Motorowy, orjentując się w sytuacji, podjechał blisko do bijących się i, zatrzymawszy tramwaj, wciągnął Mincea do wagonu, poczem odjechał na Bałucki Rynek. Tam wezwano do poranionego Mincea lekarza pogotowia, który stwierdził szereg ran tłuczonych głowy i twarzy i po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę do domu.

Powiadomiony o napaści III Komisariat wczoraj poszukiwania za sprawcami napadu. (z)

Przy chronicznym zaparciu należy przez pewien czas stosować rano rano na czczo oraz wieczorem przed udaniem się na spoczynek pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Powiadomiony o napaści III Komisariat wczoraj poszukiwania za sprawcami napadu. (z)

Wyrazy szczerego współczucia inżynierom Stefanowi i Władysławowi Bornsteinom z powodu zgonu Matki Ich

**D. p. Zofji Bornstein**

składa

**MAKS BATHOLT**  
Tomaszów Maz.  
Farbiarnia Zarobkowa

Braciom Bornstein z powodu zgonu Matki Ich

**D. p. Zofji Bornsteinowej**

wyrazy współczucia składają

**Oskarostwo Fiszman**  
Tomaszów Maz.

# Samochód wpadł na tramwaj

Właściciel -- kierowca, inż. Podczaski, odniósł ciężkie rany

Wczoraj o godzinie 10.30 rano przed posesją przy ul. Brzezińskiej 83 miała miejsce katastrofa samochodowa.

Wedle zebranych przez nas szczegółów przebieg wypadku był następujący:

Ulicą Brzezińską od strony miasta w szybkim tempie podążał samochód Fiat mod. 508, stanowiący własność 36-letniego inżyniera chemii, Eugenjusza Podczaskiego

(Dr. Sterlinga 36), pracownika firmy Markus Kon przy ulicy Łakowej.

Poza inż. Podczaskim w samochodzie przebywali: jego żona Zofja, brat Wawrzyn Podczaski i małżonka tego ostatniego, 24-letnia Jadwiga. Przy kierownicy zasiadł inż. Podczaski, obok niego zaś siedziała bratowa.

W pobliżu plantacji miejskich na ulicy Brzezińskiej na przeciwko samochodowi nadjeżdżał tramwaj linii „1”, prowadzony przez motorniczego Antoniego Nowaka.

Nowak w pewnej chwili stwierdził, iż jadące auto kierowane jest niepewną ręką, więc szybko zatrzymał wagon. W tym momencie samochód w pełnym pędzie wpadł na tramwaj.

Zderzenie było tak silne, że cały przód małego samochodu wtłoczył się pod bufory wagonu tramwajowego.

Przechodnie napędzili pasa-

żerem samochodu z pomocą. — Z pod szczątków auta wydobyto zalanych krwią inż. Podczaskiego i jego bratową — Jadwigę Podczaską. Pozostałe dwie osoby poza lekkimi okaleczeniami szwanku nie odniosły.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża. — Przybyły lekarz dr. Fiszler stwierdził

u inż. Podczaskiego wstrząs mózgu, złamanie kości nosowej, rozcięcie warg, oraz liczne obrażenia głowy, rąk i nóg. Jadwiga Podczaska doznała złamania

kości nosowej i ogólnych porażeń cieleśnych.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków inż. Podczaski został w stanie groźnym odwieziony do szpitala ewangelickiego przy ulicy Północnej. Jadwigę Podczaską pozostawiono na miejscu.

Wskutek katastrofy auto zostało zupełnie zdruzgotane.

Pozostała zeń jedynie bezkształtna masa żelaza, drzewa i szkła... Prząd wagonu tramwajowego został również poważnie uszkodzony.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz. Wdrożono dochodzenie, które ustaliło, że katastrofa miała miejsce wsku-



tek nieostrożnej jazdy inż. Podczaskiego.

Inż. Podczaski, jadąc wzdłuż szyn; widział wprawdzie tramwaj, lecz przypuszczał, iż jedzie on w tym samym kierunku, co auto.

To też gdy bratowa zwróciła się doń o wyjaśnienie,

co to za gmach mijają (była to miejska szkoła), inż. Podczaski skierował w tym kierunku na chwilę wzrok. Gdy spojrział znów przed siebie, auto znajdowało się już przed zatrzymanym wagonem tramwajowym. O zahamowaniu, wzdłużnie zbieżności, nie było już mowy.

Wskutek katastrofy na ulicy Brzezińskiej powstała dłuższa przerwa w komunikacji tramwajowej.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan przebywającego w szpitalu inż. Podczaskiego jest w dalszym ciągu groźny.

**CASINO DOLORES DEL RIO**  
„Królewska faworyta” ● Ceny znacznie niższe!  
OSTATNI DZIEŃ!

### Niesnaski rodzinne

pchnęły młodą kobietę pod tramwaj

Wczoraj popołudniu przed godziną przy ul. Piotrkowskiej 254, rozegrała się wstrząsająca tragedia. Gdy w miejscu tem przejeżdżał tramwaj linii „11” z chodnika nagle wybiegła jakaś młoda kobieta, która rzuciła się na szyny tuż przed rozpędzonym wagonem tramwajowym.

Motorniczy puścił momentalnie w ruch hamulce. Było już jednak za późno. Denatka została z ogromną siłą uderzona przodem wagonu i odrzucona na szyny. poczem dostała się pod deskę ochronną.

Z pod wagonu wydobyło brzo-

wą krwią samobójczyń. Będąc na miejscu przodownik policji ukłonił nieprzytomną kobietę w dołóżce i odwiózł ją na pobliską stację pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża. Lekarz dyżurny dr. Leśniewicz stwierdził u samobójczyni pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia. W stanie groźnym odwieziono ofiarę do szpitala św. Józefa.

Policja ustaliła, iż samobójczynią jest 24-letnia Anna Zofja Kujawska (Piotrkowska 247). Targnęła się na życie z powodu niesnasek rodzinnych. (li)

Ubezpiecz  
ruchomości  
od kradzieży



**WARSZAWSKIE  
TOWARZYSTWO  
UBEZPIECZEŃ S.A.**

WARSZAWA, JASNA 4, TEL. 556.60

**Wybory w Zgierzu  
już się uprawomocniły**

W dniu onegdajszym, to jest w środę, dnia 10 czerwca minął termin składania ewentualnych protestów przeciwko wyborom do rady miejskiej w Zgierzu.

Ponieważ protesty nie wpłynęły, wybory uprawomocniły się. W dniu dzisiejszym, główna komisja wyborcza zawiadomi o tem w drodze urzędowej p. wojewodę i jednocześnie prześle do zarządu miejskiego w Zgierzu wszystkie akta i dokumenty wyborcze. W dniu jutrzejszym obecny przełożony gminy, p. Jankowski zwoła pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej w Zgierzu, celem ustalenia wysokości poborów dla członków zarządu miejskiego. Następne posiedzenie rady, na którym obrany będzie prezydent i wiceprezydent, zwoła p. wojewoda Hauke - Nowak. Posiedzenie to spodziewane jest w przybliżeniu na dzień 26 czerwca r. b. (p)

**Przeciwno oszustom  
wydawniczym**

Ostatnio na terenie naszego miasta rozpowszechniło się mnóstwo podejrzanych wydawnictw tygodniowych, względnie periodycznych.

Za szumnymi nazwami kryją się osobnicy, podający się za „wydawców”, lub redaktorów, angażują om agentów, którzy zapowiadają różne okazowe wydawnictwa, ostatnio np. z racji wystawy rzemieślniczej, przyczem zbierają od rzemieślników, kupców i przemysłowców ogłoszenia, deklaracje i zaliczki.

Ponieważ zachodzi wiele wypadków, że zapowiadane numery okazowe nie są wydawane, choć termin wyznaczony dawno minął. Zamawiający ogłoszenia czują się pokrzywdzeni i protestują.

Sprawą oszukańczych wydawców - redaktorów zainteresowały się organizacje rzemieślnicze, które zwróciły się do władz o wydanie zarządzeń, mających na celu unie możliwienie podobnych machinacji na przyszłość.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem sekcji odczytowej Od działu łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dn. 14-go b. m. o godz. 12,30 w sali P. C. K. (Piotrkowska 203-5), p. dr. Jerzy Gerstenberger wygłosi odczyt n. t.: „Jak się ustrzedz tyfusu brzuszno-go”. Wstęp bezpłatny.

**Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313**

# Możemy zwalczać tyfus

## Stosowanie elementarnych zasad higieny jest najlepszą drogą

Dur brzuszny, tak często w Łodzi notowany, jest chorobą ciężką, przykuwającą na wiele tygodni do łóżka. Prowadzi on w wielu wypadkach do komplikacji, przedłużających cierpienie oraz okres rekonwalescencji, wytrąca człowieka z równowagi i czyni go niezdolnym do pracy, przez długie tygodnie po przebyciu choroby.

Ale co gorsze, ciężka ta choroba powoduje niekiedy śmierć z powodu nieprzewidzianych, a groźnych powikłań.

Na podstawie jednak znajomości dróg szerzenia się duru potrafilibyśmy poważnie zredukować ilość zachorowań na tę chorobę, jeśli nie wykreślić ją nazawsze z patologii ludzkiej — gdybyśmy zechcieli stosować środki zapobiegawcze.

Pałeczka duru brzuszno-go została wykryta w 1880 roku przez uczonego niemieckiego, Ebertha. Znajduje się ona w ogromnych ilościach w organizmie człowieka chorego, który stanowi źródło nowych zakażeń i dalszych zachorowań. Właściwym rezerwoarem zarazków jest kał i mocz chorego.

Chory na dur brzuszny jest niebezpieczny dla otoczenia nie tylko w czasie samego trwania choroby, ale długo jeszcze po wyzdrowieniu.

Wydzielanie zarazków z ustroju trwa przeciętnie 8 — 10 tygodni po chorobie,

ale znane są również wypadki wydzielania bakterji miesiące, a nawet lata po przebyciu choroby. Wówczas mamy do czynienia z t. zw. w terminologii naukowej nosicielami zarazków. — Stanowią oni szczególnie poważne niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Zakażenie następuje bądź bezpośrednio (przez kontakt z chorym lub nosicielem) bądź też pośrednio — na skutek zanieczyszczenia pałeczkami duru brzuszno-go wody, mleka i innych środków spożywczych.

W miastach, posiadających wodociągi, woda jest czysta, nie zawiera żadnych bakterji chorobotwórczych, i dlatego ludność tych miast jest uchroniona od wybuchu epidemii na tej drodze.

Gorzej przedstawia się sprawa tam, gdzie wodociągów niema, między innymi i u nas w Łodzi.

Korzystamy obecnie z wody, pochodzącej ze studzien, wadliwie skonstruowanych, które nie jednokrotnie pozostają w łączności z dolami ustępowymi i biologicznymi.

Stąd stale istniejący kontyngent zarazków, przedostających się wskutek złych urządzeń do wody.

Aby zrozumieć, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi nam z tej strony, wystarczy nadmienić, iż zarazki duru żyją w odchodach ludzkich do 5 tygodni, a znalazłszy się w wodzie nawet 3 miesiące.

Głównym produktem spożyciem, za którego pośrednictwem następuje zakażenie, jest mleko. Zaobserwowano bardzo liczne zachorowania na dur brzuszny, spowodowane przez picie mleka, zanieczyszczonego bakterjami duru.

Do mleka dostają się bakterje bądź przez dodanie wody, za wierającej pałeczki, bądź też za pośrednictwem nosiciela, znajdującego się wśród dojarzy, personelu mleczarni i t. d. Należy nadmienić, iż zakażenie przez mleko jest szczególnie niebezpieczne.

Unikać należy również spożycia owoców i jarzyn surowych, nieoczyszczonych dokładnie.

Ważną rolę w szerzeniu duru brzuszno-go należy przypisać muchom, które przenoszą pałeczki duru, co zostało eksperymentalnie stwierdzone.

Z powyższych danych wynika, jak należy konsekwentnie i celowo prowadzić akcję zapobiegawczą. — Medycyna jest w tym wypadku w szczęśliwym położeniu, gdyż zna zarówno czynnik chorobotwórczy, jak i drogi szerzenia się choroby.

Zdawałoby się więc, że dur brzuszny powinien wygasnąć. — Tak, niestety, nie jest, a to wskutek

niskiego poziomu higieny społecznej i osobistej.

Nie utrwalili się jeszcze w szereżach warstwach społeczeństwa najelementarniejszy nakaz higieny —

mycie rąk przed każdym posiłkiem.

Dziesiątków bowiem możliwości zarażenia się za pośrednictwem rąk dostarcza życie codzienne. Witając się przez podanie dłoni, dotykając rozmaitych przedmiotów, nie wiemy, czy nie mamy do czynienia z nosicielami, lub z zanieczyszczonymi przez nich przedmiotami. Mycie rąk przed jedzeniem powinno być powtarzane tak często, aż stanie się nawykiem silnym, zautomatyzowanym.

Pierwszorzędne znaczenie w zapobieganiu durowi posiada racjonalne korzystanie z wody.

Ponieważ w naszych warunkach nie posiadamy wody czystej, pozbawionej bakterji chorobotwórczych, przeto dopóki sprawa wodociągów nie zostanie rozwiązana należycie, musimy w tym względzie zdać się na samych siebie. A więc nie należy pić surowej wody, tak samo do mycia naczyń używać wody przegotowanej.

W mleku, które stanowi doskonałą pożywkę, roją się miliony bakterji i dlatego, chcąc zachować zdrowie, musimy mleko pozbawić zarazków poddając je gotowaniu. Owoce i jarzyny, zwłaszcza w okresie epidemii nie należy jeść w stanie nieoczyszczonej.

Nigdy bowiem nie możemy mieć stuprocentowej pewności, czy ludzie, którzy zrywali owoce, ekspedjowali je, pośredniczyli w sprzedaży i t. d., nie byli nosicielami duru.

Nieublagana i bezlitosna walkę wypowiedzieć musimy muchom, temu groźnemu rozsadanikowi choroby.

Zdajemy sobie sprawę, iż cała walka, jaką się obecnie w ramach akcji przeciwtyfusowej wypowiedzieliśmy w Łodzi, byłaby bardziej skuteczna i radykalna, gdyby wszystkie wysiłki skierować ku

ostatecznemu skanalizowaniu miasta, zbudowaniu wodociągów i jaknajszybszej realizacji ustawy mlecznej.

Wobec szerzącej się jednak choroby z jednej strony, a niewykonalności w obecnej chwili postulatów higieny społecznej z drugiej — wybierzemy drogę samoobrony. Dbajmy więc o podniesienie higieny osobistej. Na zachodzie jest dur brzuszny chorobą rzadką,

co dowodzi możliwości zwalczania zarazy. Ta świadomość niechaj nam towarzyszy w chwili wypowiedzianej wojny zarazkowej duru

Dr. Juljusz Kokotek

**ULTRASOL**  
KREM • EMULSJA • OLĘJEK NEGRITA  
działają zbawiennie pod czas kąpień słonecznych, na powietrzu i w wodzie.

**Dzień przeciwdurowy**

Walka na terenie miasta z tą straszną chorobą

W dniu 12 czerwca r. b. z okazji „Dnia przeciwdurowego” zostanie przeprowadzona w Łodzi wszechstronna propaganda walki z tyfusem brzuszno-gim, który, jak wiadomo, co roku szerzy się w naszym mieście epidemicznie w miesiącach letnich i jesiennych.

Jednym z głównych powodów szerzenia się duru brzuszno-go jest brak oświadczenia co do elementarnych wymagań higieny, których przestrzeganie zapobiec może zarażeniu.

„Dzień przeciwdurowy” ma za zadanie rozpowszechnienie wiadomości o drogach przenoszenia się zarazków tyfusowych i sposobach walki z tą chorobą.

Komitet wykonawczy główny nacisk położył na propagandę przez szkoły. W dniu 12 czerwca we wszystkich klasach szkół powszechnych będą wygłaszane przez wychowawców pogadanki o durze brzusz-

nym. W szkołach średnich i zawodowych wygłoszą je lekarze. Dla niezamożnej dziatwy szkolnej rozdana zostanie mydło w celu podkreślenia niezbędnej czystości w walce z durum. W 54 szkołach w północnej i południowej dzielnicy miasta mydło rozdane zostanie wszystkim dzieciom, w innych otrzyma je tylko część. Mydło to otrzyma komitet dzięki poparciu akcji przez ministerstwo, ubezpieczalnię społeczną i spółdzielnię spożywców. Zarząd miejski wyasygnował na akcję walki z durum przez propagandę czystości 1400 zł.

Wydział zdrowotności przy zarządzie miejskim wydał blisko 4 tys. plakatów propagandowych dla szkół i instytucji oraz fabryk i do rozplakatowania w mieście.

Radjo ogłaszać będzie codziennie hasła przeciwdurowe, a kina wyświetlać będą filmy propagandowe.

**Tragifarsa na ulicy**

Wczorajszej nocy około godz. 11-ej niezliczni przechodnie na ulicy Lipowej około posesji nr. 56, byli świadkami nieodmiennego wypadku rozebrania się umysłowo - chorego na ulicy, który następnie zamierzał się skąpać w rynsztoku. Jeden z przechodniów usiłował wyciągnąć warjata z rynsztoka i ubrać go, jednak został przez niego pobity i szybko się oddalił.

W tym czasie nadeszło od strony ulicy Andrzeja towarzystwo, składające się z dwóch mężczyzn i kobiety. Mężczyźni zaczęli laskami bić warjata, który rzucił się do ucieczki w stronę Legionów, pozostawiając na trotuarze swoje ubranie. Przechodzący ulicą jakiś mąż czynna zabrał leżące ubranie umysłowo - chorego i oddalił się w stronę ul. Andrzeja. Niezliczni przechodnie nie reagowali na czyn złoździeja, który, nie zatrzymany przez nikogo, bezkarnie zbiegl. (p)

**JUŻ JUTRO W KINIE „CASINO”!**

Potężny film współczesny, najnowszej produkcji austriackiej, zrealizowany na tle prawdziwego zdarzenia „Rotmistrz Werffen” (tyt. wied. „HOHE SCHULE”) Film, dający pełnię wzruszeń i emocji!

W ROLI TYTUŁOWEJ: **RUDOLF FORSTER!**

**RIALTO** Najpotężniejsze arcydzieło sezonu! **„POTĘPIENIEC”**

W roli gł. VICTOR MC LAGLEN. — Reż. John Ford  
Film uznany w Ameryce i Europie za najlepszy w tym roku. Dziś poz. o 4.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Występy teatru liter. art. **„ARARAT”**  
Dziś o godz. 9. wiecz. oraz w soboty i niedziele o godz. 4 popoł. i 9 wiecz. przebojowy program p. n. **„Moisze Kapoier”**

# Kwaśniewska bije rekord świata i poprawia swój najlepszy w Polsce wynik w rzucie oszczepem

## Lekkoatleci Warszawianki nie przyjechali. -- Wajsówna nie startowała

Byliśmy wczoraj świadkami nowego karygodnego zlekceważenia Łodzi. Miał się odbyć mecz lekkoatletyczny ŁKS. -- Warszawianka, przyciem w drużynie warszawskiej mieliśmy ujrzyć Lokajskiego, Gieruttę i innych czołowych zawodników polskich. Łódź cieszyła się, że zobaczy wysoką klasę, że szaryz nę naszej prowincjonalnej lekkoatletyki ożywi impreza na prawdę wartościowa.

Dopisała nawet pogoda. W stronę stadionu ŁKS. zdążyły tłumy publiczności. Młodzież szkolna waliła ze wszech stron.

Niestety. Na bramie wejściowej ujrzeliśmy zawiadomienie, że Warszawianka w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd i wobec tego, odbędą się tylko wewnętrzne zawody ŁKS. Nie przybyła również Wajsówna z Pabjanic.

Część publiczności, klnąc, odezła, inni, korzystając z otwartych bram, usadowili się na trybunach, zlorzcząc Bogu ducha winnym organizatorom. Okazało się bowiem, że jeszcze w środę wieczór Warszawianka nadesłała zawiadomienie, że jej drużyna w pełnym składzie przybywa o godz. 9 rano do Łodzi i prosi, by ją oczekiwać na dworcu. ŁKS. wydelegował swoich przedstawicieli. Drużyna warszawska nie przyjechała. Na następny pociąg już nie czekano, w międzyczasie bowiem nadeszła depesza lakonicznej treści, iż drużyna nie przybędzie. Nie silono się nawet, aby wytłomaczyć ten krok.

W ten sposób znów zlekceważona została inicjatywa Łodzi. Po szczyptorniaku i trójmeczku lekkoatletycznym przyszła kolej na Warszawiankę. Poraz trzeci na przestrzeni kilkunastu dni, z winy obcych okręgów, odwołuje się u nas imprezy.

Z tem trzeba skończyć! Nie wolno pozwolić, aby Łódź fraktowano w ten sposób. To jest skandal!

**ŁKS. musi zażądać wysokiego odszkodowania.**

Nietylko za straty materialne. Warszawianka wyrządziła krzywdę łódzkiej lekkoatletyce. Bo ktoś zaręczy, że zawiedziona publiczność na drugi raz stawi się tak tłumnie jak wczoraj? Odwołanie meczu może się srogo zemścić na przyszłość. W tych warunkach nie można pracować.

Na szczęście uratowała sytuację Kwaśniewska. Dla niej publiczność została na stadionie, w jej stronę zwrócili się wszyscy oczy. Publiczność domagała się czegoś. I dostała więcej, niż można się było spodziewać.

**KWAŚNIEWSKA POBIŁA BOWIEM REKORD ŚWIATA W RZUCIE OSZCZEPEM OBU- RĄCZ I REKORD POLSKI W RZUCIE OSZCZEPEM JEDNO- RĄCZ.**

To uratowało imprezę, pozwoliło zapomnieć na kilka godzin o afrontie Warszawianki.

Wewnętrzne zawody ŁKS. roz poczły się od biegu na 100 mtr. Na dobrze przygotowanej, jednak rozmięklej bieżni, czas nie mogły być dobre. Zwyciężył jak chciał bezsprzecznie najlepszy sprinter łódzki, Radwański, w marnym czasie 11,8 przed Jarkiewiczem 12,2.

Bieg 1.500 mtr. nie przyniósł emocji. Mund, idąc stale w drugiej pozycji, na ostatniemu okrążeniu wychodzi bez większego wysiłku na czoło i rwie taśmę w czasie 4,31,5 przed Wróblewskim 4,34,1.

W skoku wdał pań, gdzie poza konkursem startowała zawodniczka Stadjonu (Chorzów) Hofmanówna, Kwaśniewska była do ostatniej kolejki druga, w ostatnim jednak skoku uzyskała 4,81, bijąc Hofmanównę 4,73.

200 metrów panów wygrał bez

apelacyjnie Radwański 23,7 przed Olszewskim 24,3.

W kuli zwyciężył Błaszczuk 12,45 przed Stopczyńskim 11,70.

W słabej konkurencji w skoku wwyż na pierwsze miejsce wyszedł Brandt 162 przed Pachą 156.

Po dwóch sztafetach: 4x100 i olimpijskiej, gdzie uzyskano słabe wyniki, Kwaśniewska zapowiedziała atak na własny rekord Polski w rzucie oszczepem i próbę zaatakowania rekordu światowego w rzucie oburącz.

Już pierwszy próbny rzut po-

każał, że Kwaśniewska jest w doskonałej formie. Oszczep utkwił kilkadziesiąt centymetrów przed chorągiewką, oznaczającą rekord Polski. Pierwszy rzut w konkursie był słabszy, drugi nie co lepszy, trzeci wspaniały. -- Oszczep pada za linią rekordu! Gromkie brawa publiczności były nagrodą za ten piękny wynik. Teraz próba rekordu świata oburącz. Trzeba lewą rzucić niewiele ponad 20 metrów, by przekreślić rekord niemiecki Gellius (62,43).

Za trzecim rzutem udaje się to w zupełności.

Sędziowie mierzą i oznajmiają pobicie rekordu Polski o 48 cm. wynikiem 42 mtr. 60 cm. oraz rekordu świata o 4 mtr. 06 cm. wynikiem 66,49.

W ten sposób, na zlekceważonej imprezie padły dwa wspaniałe wyniki. Kwaśniewska poprawiła, własny rekord, a nadto dostała się na listę rekordzistek świata.

Kwaśniewska jest w rewelacyjnej formie, we wspaniałej kondycji i niewątpliwie jeszcze przed igryskami poprawi swe wyniki.

## Bójki na łódzkich boiskach

### Kierownik Wimy, p. Walter, ugodzony nożem przez rozwydrzonego widza

#### Mecz ŁTSG-PTC przerwany z powodu wtargnięcia publiczności

Wczorajsze zawody o mistrzostwo Łodzi kl. A minęły pod znakiem skandalicznych orzeczeń sędziowskich i awantur na boiskach. Jak się okazuje, nie wszyscy nowoegzaminowani sędziowie dorosli już do prowadzenia zawodów mistrzowskich.

Wszystkich zawodach zwyciężyli faworyci, jedynie spotkanie pomiędzy SKS-em a Wimą zakończyło się nieoczekiwaną porażką drużyny fabrycznej.

Na czele tabeli kroczy nadal ŁTSG, któremu na piętach postępuje beniaminek kl. A Burza. UT. uplasował się na III miejscu w tabeli przed Widzewem.

Na dole tabeli, bez zmian. -- Makabi znów straciła 2 punkty i jest najpoważniejszym kandydatem do spadku.

Szczegółowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1. ŁTSG.	13	22	39: 9
2. Burza	13	20	29:16
3. U. T.	13	19	28:13
4. Widzew	13	18	30:20
5. P. T. C.	13	12	16:23
6. Wima	12	10	20:22
7. S. K. S.	13	8	18:24
8. ŁKS. Ib.	13	8	17:25
9. W. K. S.	13	7	17:32
10. Makabi	12	2	9:38

ŁTSG. -- PTC. 2:1 (0:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku K. E. zawody pomiędzy liderem tabeli a PTC. zakończyły się wielką awanturą. Na 4 minuty przed końcem gry, przy stanie 2:1 dla „biało-czarnych“, publiczność, wyprowadzona z równowagi mylnymi orzeczeniami sędziego p. Mikołajczyka wtargnęła na boisko. Wobec powyższego, p. Mikołajczyk odgwiżdżał zawody. Niefortunne go sędziego dotkliwie poturbowano.

Do przerwy, mimo obustronnych dogodnych sytuacji podbramkowych, nie udaje się żadnej z drużyn zdobyć prowadzenia.

Po przerwie „biało-czarni“ rozgrywają się i mając sprzymierzeńca w p. Mikołajczyku, zdobywają bramkę przez Voigta.

Pabjaniczanin grają niezwykle ambitnie i wyrównują przez Kostowskiego.

I znów udaje się ŁTSG. zdobyć zwycięską bramkę przez Królwickiego po urojonym kornerze.

UNION-TOURING -- Ł. K. S. Ib 1:0 (1:0)

W zawodach z rezerwą ligowców grali „fioletowi“ tym razem znacznie lepiej aniżeli w ubiegłym tygodniu z PTC.

Pomoc pracowała niezmordowanie. Zwłaszcza Piłc rozbijał wszystkie ataki „czerwonych“. Świętosławski swymi centrami stwarzał wiele groźnych momentów podbramkowych. W ŁKS.Ib nie się nie kleiło. Nie mogło nawet przesunięcie Karasiaka na środek ataku.

Do przerwy zdobywają „fioletowi“, po rzucie z rogu bitym przez Klimczaka.

Po przerwie „czerwoni“ grają lepiej, lecz tyły przeciwnika

sa na stanowisku. Sędzia p. Pogodziński w tej fazie gry nie uznał prawidłowo zdobytej bramki przez U. T.

Na wyróżnienie zasługują: Piłc, Świętosławski z U. T., i Karasiak z ŁKS.

BURZA -- W. K. S. 4:1 (2:0).

W zawodach między beniaminkiem kl. A Burzą a WKS zasłużone zwycięstwo odnieśli pabjaniczanin, górując przez cały czas gry nad słabo grającym zespołem wojskowych.

Do przerwy zdobywają pabjaniczanin 2 bramki przez Baura i Piśniaka.

Po przerwie dalsza przewaga Burzy, która mimo, iż grała w 10-tkę z powodu wykluczenia

za brutalną grę Raucherta, zdobywa dalsze 2 bramki przez Hauszylida i Bauera.

Na dwie minuty przed końcem gry zdobywa Stolarski honorowy punkt dla Łodzian.

Na wyróżnienie zasługują Happe, Gahlert z Burzy i Stolarski z WKS-u.

WIDZEW -- MAKABI 4:2 (1:0).

Znów przegrała Makabi, mając więcej z gry. Białoniebiescy mają do zawdzięczenia utratę punktów fatalnej grze rezerwowego bramkarza, oraz sędziemu p. Hendelesowi, który wydawał skandaliczne orzeczenie.

Do przerwy Widzew zdobywa prowadzenie przez Mielezarka. Wszelkie ataki Makabi rozbija doskonała obrona drużyny robotniczej.

Po przerwie Widzew zdobywa drugą bramkę przez Jankowskiego z zamieszania podbramkowego. W tej fazie gry p. Hendeles zrzucił z boiska obrońcę Makabi Rozmaryna. -- „Białoniebiescy“ mimo, iż grali w 10-tkę, często zagrażali bramce Widzewa i zdobywają wyrównanie ze strzałom Goldberg i Libracha. 8 minut przed końcem udaje się Bończykowi zdobyć zwycięską bramkę.

W ostatniej minucie gry Jankowski zdobywa 4 bramkę z rzutu karnego.

Sędziował fatalnie p. Hendeles.

Na wyróżnienie zasługują: Nowiszewski z Widzewa i Goldberg z Makabi.

S. K. S. -- WIMA 2:0 (0:0).

Nieoczekiwane lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli „strzelec“ nad słabo grającą Wimą.

Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie strzelec przeważają i zdobywają dwie bramki przez Łateckiego i Kudelskiego.

„Strzelec“ po zdobyciu drugiej bramki zaczął grać na czas Napastnicy Wimy nie wykorzystali najdogodniejszych sytuacji podbramkowych.

Sędziował słabo p. Egierski.

Podczas zawodów doszło do zajść wśród publiczności, która chciała wtargnąć na boisko. -- Kierownik Wimy sędzia p. Walter, który chciał uspokoić awanturujących się, został ugodzony nożem, tak że zaszła potrzeba wezwania pogotowia.

Najnowszy tryumf platynowej

## Jean Harlow

W FILMIE

### „Dla Ciebie Tańczę“

Artydzielo gry i reżyserji. -- Wkrótce w Łodzi!

## Wysoka klęska Hakoahu

Konstantynowanie na końcu tabeli

W mistrzostwach kl. B. prowadzi zdecydowanie KPZjednoczone przed Turem.

U dołu tabeli bez zmian. Wobec unieważnienia przegranych zawodów przez Bar - Kochbę z KKS-em, ostatnie miejsce w tabeli zajęli konstantynowanie.

KPZJEDNOCZ. -- HAKOAH 7:0 (3:0).

Faworyt tegorocznych mistrzostw kl. B. Zjednoczone rozgromił kandydata do tytułu mistrzowskiego.

Zwycięcy byli 3. drużyną znacznie lepszą i mieli kompletną przewagę. „Biało-niebiescy“, którzy grali bez Kopolowicza i Krajcera zaprezentowali się fatalnie. Bogatym lupem bramkowym podzielił się Kazimierzak 2, Darożyński. Niewiadomski, Paucala, Pasty i nacuda.

W drugiej połowie Hakoah grał w 10-tkę, gdyż sędzia p. Kowalewski usunął zawodnika Waldmana za brutalną grę.

Obie drużyny niewykorzystały rzutów karnych.

HURAGAN -- BAR KOCHBA 3:2 (2:1).

Odnowiona drużyna Huraganu, która wystąpiła bez zdyskwalifikowanych zawodników Kreninga i Krakowskiego, odniosła zwycięstwo z ambitnie grającym zespołem żydowskim. Sędziował p. Wyrwas.

Tur--SKS 56:40

Mecz juniorów

W dniu wczorajszym w meczu lekkoatletycznym juniorów na boisku Turu zespół Turu pokonał SKS w stosunku 56:40.

Na zawodach juniorzy Turu pobili rekord okręgu w sztafecie 200 -- 100 -- 75 -- 60 mtr. w czasie 54,8 sek.

Pozatem w innych konkurencjach zwyciężyli: 60 mtr. Szezarek (Tur) 7,3 sek., 100 mtr. Szczurek, 12,6 s., 400 mtr. Skalny (Tur) 58,1 sek., 1500 mtr. 1) Dziedzic (Tur), 4 mtr. 57 sek. Skok wdał i wwyż: Skalny: 5,89 mtr. i 1,50 mtr. Dysk: Zastopiański (SKS) 35,17 mtr. Oszczep Chalski (Tur) 37,18 mtr.

**Szachy**

# Zwycięzcy moskiewskiego turnieju

## Capablanca nie dał się dogonić Botwinnikowi

Zakończony w poniedziałek turniej moskiewski notowany będzie przez statystyków szachowych, jako „trzeci moskiewski”; pierwszy w roku 1925 założył się zwycięstwem Bogo Ijubowa, a drugi w roku 1935 pozwolił przyjść łeb w łeb Flohrowi i Botwinnikowi.

Organizacja trzeciego turnieju przewyższała jeszcze, o ile to możliwe, dwa poprzednie; jest to zresztą zrozumiałe, jeśli zważyć, że szachy w Rosji rozwinęły się w takim stopniu, jakiego w stosunkach zachodnio-europejskich jest nie do pomyślenia. Nawet pomijając poważną rolę państwowo-politycznej propagandy — w Niemczech również państwo przychylnie się do propagandy olimpijskiej szachowej, planowanej na lato w Monachium — pozostała jeszcze absolutny wspaniały wyczyn w dziedzinie szachów i propagandy szachowej. Nie można sobie w naszych stosunkach wyobrazić, aby impreza szachowa, w której pięciu wybranych mistrzów zagranicznych występuje do walki z pięcioma najlepszymi szachistami rosyjskimi, odbywała się w największej sali Moskwy, mianowicie w sali kolumnowej domu związków zawodowych, mieszczącej wiele tysięcy ludzi, a przytem aby miejsca w tej sali były wyprzedane na kilka dni naprzód; nie można sobie wyobrazić, aby w operze państwowej podczas przerwy w przedstawieniu baletu występowało na proscenjum i komunikow. że na sali znajdują się ci i ci znakomici szachiści, poczem publiczność urzędu burzliwą owacją, aby trzeba było wzywać policję celem powstrzymania natłoku przy wejściu do sali, w której odbywał się turniej, aby gazeta szachowa o nakładzie 45 tys. egzemplarzy wychodziła podczas turnieju i była rozchwytywana niemal w mgnieniu oka; aby na dzień finałowej walki już od tygodni nie było ani jednego biletu wstępu i aby fetowano pewnego rosyjskiego entuzjastę szachów, który na rowerze przebył 1800 kilometrów, aby tylko być obecnym na turnieju.

W walkach eliminacyjnych do turnieju związków zawodowych brało udział 300 tysięcy zawodników. Z tej liczby zakwalifikowało się dwunastu do turnieju końcowego. Podczas meczu Flohr - Botwinnik prezydent KALININ rozgrywał codziennie po meczu grana partje, a prokurator generalny KRYLENKO jest przy każdej rundzie jednym z najpilniejszych widzów. Postawił on sobie za zadanie uczynienie z szachów zjawiska masowego i „zajęcia ludu pracującego”. To mu się w znacznej mierze udało. — Oto macie obraz szachów w Rosji!

Rzeczowo sprawy traktując turniej moskiewski w zasadzie spełnił te nadzieje, jakie w nim pokładano; naogół walczone za ciele. — CAPABLANCA, były mistrz świata, świętował swój powrót do sławy. Można spokojnie powiedzieć, że miał on w tym turnieju wiele szczęścia, bowiem czysto fachowy wyczyn BOTWINNIKA — o ile sędzić można na podstawie posiadanych partji — jest gatunkowo wyższy, ale Capablanca w znakomity sposób wyzyskał swoje szanse i okazał się zimnokrwistym, jasno myślącym mistrzem z okresu szczytów swej kariery. Dla niego, jako chłodnego rachmistrza i technicznie niedoścignionego mistrza, szczególnie wygodnymi przeciwnikami byli obdarzeni tak wielką fantazją roszanie. Również swego „odwiecznego wroga” Laskera udało mu się tym razem pokonać.

FLOHR w drugiej połowie turnieju wiele dogonił z tego, co w pierwszej połowie zaniedbał. Fachowcy stawiali dotychczas pewność jego gry bodaj jeszcze wyżej, niż pewność Capablanc; tym razem można było zauważyć w jego grze czynnik niepewności, którego przychylnie trudno sobie wyobrazić. O niepowodzeniu można mówić u Flohra tylko o tyle, o ile nie znalazł się on na jednym z pierwszych dwóch miejsc.

Dla wielu szachistów rezultat osiągnięty przez D-RA LASKE-RA, będzie rozczarowaniem. — Dr. Lasker liczy 68 lat. Któż może walczyć z wiekiem? Podział czasu w grze niestety nie liczył się zupełnie z tym czynnikiem. Grano pięć godzin bez przerwy, podczas gdy w innych turniejach już po czterech godzinach gry ogłaszano przerwę. Dr. Lasker przegrał swoje partje niemal wyłącznie właśnie w piątej godzinie gry. W nadechodzącym turnieju w Nottingham, który pod względem znakomitych nazwisk jeszcze przewyższa turniej moskiewski, stary mistrz będzie mógł znowu walczyć w warunkach, do których jest przyzwyczajony i które odpowiadają jego sędziemu wiekowi.

W ostatnim dniu turnieju moskiewskiego jedyne zwycięstwo odniósł Capablanca, bijąc Eliskasesa. — Pozostałe partje Botwinnik—Loewenfisch, Flohr—Kan, Ragozin—Lilienthal i Riumin—Lasker zakończyły się na remis.

Ostateczne rezultaty turnieju są następujące:

CAPABLANCA — 13 PUNKTÓW (I), BOTWINNIK — 12, FLOHR — 9,5, LILIENTHAL — 9, RAGOZIN — 8,5, LASKER — 8, KAN, LOEWENFISCH, RIUMIN I ELISKASES — PO 7,5.

### Walasiewiczówna wyrównała rekord świata

Walasiewiczówna, która pod koniec bież. miesiąca przyjedzie do Polski, prowadziła ostatnio energiczny trening w Cleveland, gdzie stale zamieszkuje ze swymi rodzicami.

Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych w Erie, polka uzyskała znakomity wynik na 100 mtr. — 11,6 sek., wyrównując w ten sposób nowoustanowiony rekord świata przez amerykańkę Stephens.

### Wiedeń bije w szczypiorniaku Śląsk 10:1 (4:0)

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach mecz szczypiorniaka Wiedeń — Śląsk. Zwyciężył po pięknej grze Wiedeń w dwucyfrowym stosunku 10:1.

Wiedeńscy zademonstrowali wspaniałą technikę i przez cały czas mieli znaczną przewagę. Honorową bramkę dla ślązaków zdobył Głowski. Jednej bramki dla Śląska sędzia nie uznał, a rzutu karnego polacy nie wyzyskali.

U wiedeńczyków fenomenalną grę zademonstrował bramkarz. Sędziował p. Mroźewski.

Śląska reprezentacja źle była zastawiona i wykazała brak zrozumienia.

### Turniej młodzików w dniach 26—29 b. m.

Doroczny turniej tenisowy dla młodzików, o charakterze ogólnopolskim, organizowany przez Łódzką Winię, został rozszerzony do 4-ech dni i odbędzie się 26, 27, 28 i 29 b. m. Zgłoszenia przyjmowane są do 24 b. m. Losowanie spotkań odbędzie się pod egidą PZLT.

Turniej zostanie rozegrany w dwóch konkurencjach: dla młodzieży do lat 16-tych, dla których program przewiduje gry pojedyncze i podwójne o mistrzostwo, a także gry pojedyncze pocieszenia i juniorskie do lat 18-tych.

### Obóz kondycyjny dla pięściarzy łódzkich

W dniach 1—15 lipca organizuje LOZB dwutygodniowy obóz kondycyjny dla 40 pięściarzy okręgu łódzkiego. Obóz ten prowadzić będzie w Okopach za Sieradzem znany instruktor p. E. Nowak z Pałajnic.

Uruchomienie obozu kondycyjnego przez LOZB wiąże się z zamiarem wczesnego rozpoczęcia w tym roku sezonu bokserkiego.

### Lućmierz—Czarnocin

W dniu 14 b. m. odbędzie się wycieczka nad rzekę Lindę. Wyjazd z Bałuckiego Rynku do Lućmierz nastąpi o godz. 7,10 rano. Zapisy w biurze towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, dnia 12 b. m. w godz. od 18—20-ej. W dniu 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Czarnocina. Wyjazd nastąpi o godz. 7,30 rano z Pl. Reymonta do Tuszyńska. Skład kołmi do Czarnocina. Zapisy przyjmuje się w piątek, dnia 12 b. m. oraz w wtorek, dnia 16 b. m. w biurze towarzystwa w godz. 18—20-ej.

### Z estrady koncertowej

## Popis uczenic szkoły tańca Haliny Krukowskiej

Jedna z najstarszych szkół rytmiki, gimnastyki i tańca artystycznego mająca za sobą dziesięciolecie istnienia, przedstawiła dorobek swej pracy w tej dziedzinie na popisie tanecznym, który się odbył w „Teatrze Rozmaitości” ubiegłej niedzieli. Widownia teatru zapełniła się do ostatniego miejsca, a wynik popisu ponownie upoważnia do wydania kierownicze, p. Halinie Krukowskiej jaknajchlebniejszego świadectwa.

Do koncepcji zabawnych i pomyślnych zaliczyć należy numer „Na śladujemy gwiazdy filmowe”, który dał szerokie pole działalności do roztoczenia wszelakich rytmicznych posunięć, a kierownicze, jej zawodowym uczениcom i absolwentkom do wykazania pomysłów w zakresie twórczych koncepcji. Odnośnie kostjumów, stylowości i poczucia muzyki.

Już po pierwszym roku wykazała szkoła nader dodatnie rezultaty swej pracy pedagogicznej i wtedy wyraziłem w sprawozdaniu pragnienie, by gimnastyka rytmiczna znalazła drogę do każdego domu, uczelni zaś rokowałem powodzenie. W istocie szkoła pani Krukowskiej zdziałała, że — jak grzyby po deszczu — mnoży się poczęły uczelnie tańca i gimnastyki rytmicznej.

W pierwszej części popisu wystąpiły dzieci do lat 6 w bardzo pomyslowym numerze p. t. „Na bankiecie jubileuszowym”. Jest to po każdym narybek, który wyda owoce w przyszłości, bo niektóre dzieci, obdarzone przez naturę subtelnym poczuciem rytmu i słuchem muzycznym, zwróciły na siebie uwagę ekspresją twarzy, rąk i nóg. Na czoło wysunęła się Jola Potażnikówna, młodzieńca „konferansjerka” na bankiecie, która ujawniła uzdolnienie w wielu kierunkach.

Nastąpiła druga część programu — popisy dorosłych panienek z działu akrobatyki, uczenie klasy amatorskiej, a w końcu występy absolwentek i uczениk klasy zawodowej. Odtąd rozpoczął się formalny konkurs współzawodniczek, które kroczą już szybko po ścieżynie sztuki plastycznej. Szczerą emocją odtwórzeń odznaczyły się kreacje pań: Cukierowej, Miłstajnowej, Weidemeierówny i Svenówny. U-

wydatniła się w nich dobra szkoła w kulturze tanecznej, żaden ruch nie był dowolny i zdany na łaskę wybujałej fantazji, a wszystkie były przemyślane i kunsztownie sprecyzowane. Numery programu, jak „Wir taneczny” (E. Zylbersztajnowna), „Taniec wiejskiej dziewczyny” (E. Chaskiewiczówna), „Taniec murzyński (I. Zandłówna) stanowiły kreacje wyższego gatunku, świadczące o dużym uzdolnieniu kompozycyjnym przy technice, doprowadzonej do pokaźnej wyżyny doskonałości. Wreszcie kompozycją najwyższego gatunku, dokumentem osobistego przeżycia była „Etiuda” (piękny kostjum, kreowana przez art. malarza Lejzerowicza). Wykonała ten taniec L. Zandłówna, raczej odtworzyła go, gdyż z żywością jej mięśni wypływał stan uczuciowy, a wszystkie niuanse i gradacje emocjonalne skriabinowskiej muzyki wyczuła tancerka subtelnie i oddała się jej drganiom.

Na podkreślenie zasługują jeszcze dwa numery zespołowe: „Słupy telegraficzne” i „Walc”. Pierwszy, wykonany przez uczениki klasy amatorskiej, zwrócił uwagę pomyslowością i strukturą, drugi (ukł. L. Zandłówny) wykonany przez uczениki kl. zawodowej był produkcją podniesioną do znaczenia sztuki plastycznej w najszlachetniejszym ideale.

Tła muzycznego dostarczyły pianistki: pp. H. Konowa i J. Likiernikówna.

Popis był ze wszelki miar udany i świadczył o bardzo wysokim poziomie szkoły.

F. Halpern

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8,30 wystąpi w teatrze miejskim najdociępszy i najlepszy teatr literacki w Polsce słynny „Cyrułk Warszawski” pod kierownictwem i dyrekcją Fryderyka Jarossyego. Występy tego światowego kabaretu literackiego stały się w Łodzi prawdziwą sensacją chwili. Publiczność bawi się znakomicie, oklaskując pełen ciętej satyry i humoru program oraz znakomitych wykonawców w osobach Zimińskiej, Zelińskowskiej, Terne, Jarossyego, Olszy i Rentgena.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,08 Muzyka z płyt.
- 6,50 Koncert orkiestry detej 31 p. S. K.
- 11,00 „Przy czarnej kawie” — muzyka z płyt.
- 12,02 Utwory Mieczysława Karłowicza.
- 12,20 Audycja dla dzieci starszych pogańdanka „Dzisiaj wy małe głos” oraz piosenki.
- 12,55 Muzyka — płyty
- 15,45 Rozmowa z chorymi.
- 16,00 Popularne utwory kompozytorów polskich w wykonaniu towarzystwa mandolinistów „Kaskada”.
- 16,25 Recital śpiewaczy Aleksandra Bielakowa.
- 16,45 „Sztuka ludowa w Polsce”.
- 17,00 Melodje Supe’go w wykon. orkiestry kameralnej.
- 17,50 „Poradnik sportowy”.
- 18,00 „Gdynia i Batory” — uogólniana.
- 18,15 Muzyka z płyt.
- 18,50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.
- 19,00 Koncert kameralny.
- 19,30 Polska kapela ludowa Fei ksa Dzierżanowskiego.
- 20,25 Wiejska dyplomacja — obrazek obyczajowy z „Błogosławieństwa ziemi” Knuta Hamsuna.
- 21,00 Koncert symfoniczny w wy-

konaniu orkiestry P. R. i Józef Słodowicz — fortepian

2,15 Muzyka taneczna.

### „GDYNIA I BATORY”

W satyrze na stosunki, panujące wśród kuracjuszy w Gdyni, p. t.: „Gdynia i Batory”, red. Sapociński o godz. 18,00 da radjosluchaczom larwny i żywy opis życia towarzyskiego Gdyni. Prelegent, który bawił niedawno nad polskim morzem przywiózł ze sobą pozdrowienia oraz fotografie z dedykacją od kaptana „Batorego”, p. Borkowskiego dla radjosluchaczy łódzkich, obiecując, że przekaże je pod właściwy adres. Ciekawe, w jaki to sposób prelegent odda radjosluchaczom fotografie z dedykacją kpt. Borkowskiego.

## Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myjcie ręce przed każdym jedzeniem.

### ON WIE.

Nauczyciel: — Kiedy dzień jest najdłuższy?  
 Józio: — Od 21 do końca miesiąca. Ojciec mówi zawsze: „Kiedy na dziedzie naroszele pierwszy?”

## Tenisowe mistrzostwa Polski

### Zwycięstwa faworytów wśród pań i panów

W czwartek po południu rozegrano dalsze mecze w turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski.

W grze pojedynczej pan Rudowska wygrała z Neumanówną 7:9, 6:1, 6:2 i w piątek rozegra ćwierćfinał z Lilpopówną. — W pierwszym półfinale Volkmerówna łatwo pokonała Zofję Jędrzejowską 7:5, 6:3, kwalifikując się do półfinału. — W drugim półfinale Jędrzejowska Jadwiga czeka na wynik meczu Lilpopówna — Rudowska.

W grze pojedynczej panów

przeprowadzono wszystkie gry z pierwszego koła. — Wyniki przedstawiają się następująco:

Pohoryles — Nawratil 3:6, 6:2 6:2, Tarasiewicz — Czyżowski 6:2, 7:5, 6:4, Warmiński — Kehlipski 6:4, 6:1, 6:1, Wiliman — Menkes 6:1, 6:0, 6:0, Becker — Minkowicz 6:3, 6:0, 6:1, Jabłoński i Herbst walkower. Kołcz — Frenkiel 6:2, 6:2, 6:8, 6:1, Spychała — Stahl 6:1, 6:1, 6:1, Tarłowski — Jabłoński 7:5, 6:1, 6:0, Horain — Kurman 6:3, 6:4, 7:9, poczem mecz przerwano z powodu ciemności.

## Prez. Mościcki



wreza puchar jeźdźcowi niemieckiemu na zawodach hipiezych w Warszawie

## Król Gustaw obchodzi imieniny



Ks. Sybilla i król Gustaw w czasie uroczystości imieninowych na stadionie

**BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)**

**«AGEPIN»**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

## Konkurs

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje konkurs na wykonanie robót malarskich w budynkach Ubezpieczalnia Społecznej.

Słupy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalnia Społecznej w Łodzi, Wólczańska 225, pokój Nr. 8, w godzinach urzędowych, t. j. od 8 rano do 15 (w soboty do godz. 13-iej). Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym w zapieczętowanej kopercie, najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b., godz. 12.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

## LECZNICA

ze stalami łożkami  
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło  
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81  
9r.—2p. 4—8 w. przym. Dr. Z. Rakowski  
Wezwanie na miasto.

Dr. med.

**Ignacy Grynberg**

Choroby wewnętrzne  
(spec. serca)

Cegielniana 17, tel. 174-15  
Przym. 6—7.30 w.

W INOWŁODZU nad Pilicą Pensjonat inż. Birenwajgowej. Telefon. Inowłódz nr. 4. Dojazd autobusem Łódź — Inowłódz. 00—2

**OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR**

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

**FUCHS'A**

Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121-36  
w nocy i święta 121-16

## Czystość to zdrowie!

Zjednoczeni

## Czyszciciele szyb i froterzy

Piotrkowska 44, tel. 202-14  
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem.  
Ceny przystępne.

Dr. med.

**Artur Banasz**

chirurg-urolog

4—6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

## KRYNICA

Dr.

**Leon Szajerowicz**

Choroby wewnętrzne i kobiece  
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

## „GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych letniskach u Lewenberga

USTROŃ „Wesola” Nr. 43, pensjonat pierwszorzędnym, kierownictwo Finkelsteinowej, pięknie położony, kuchnia wykwiutna — obfita — żyjącym dietetyczna. 6381—5

ZARZĄD  
Rudzkiej Przędzalni Bawełny, Sp. Akc.

stosownie do § 10 Statutu Spółki podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dnia 26 czerwca 1936 r. o godz. 18-iej w kancelarii Notariusza R. Wodzińskiego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21, odbędzie się

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i R-ku Strat i Zysków za rok 1935.
- 4) Udzielenie Władzom Absolutorium.
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej.
- 6) Walne wnioski.

Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu, Ruda Pabjanicka, ul. Piłsudskiego 35, swoje akcje, bądź zaświadczenia depozytowe, zastawowe banków lub instytucji kredytowych z wykazaniem numerów akcji i adnotacją, że akcje nie będą wydane przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

PROFESOR MUZYKI  
FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53

## Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach ——— przystępnych ———

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś  
Pocz. 0 4

Ostatnie 2 dni! Film, który wstrząsnął sercami milionów widzów

## Oskarżam Cię, Matko! (La Maternelle)

Film nagrodzony 16 złotymi medalami w Europie i Ameryce.

ANONS! Następny program: OSTATNI POSTERUNEK

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!

## DOM Nr. 56

W roli głównej Kay Francis

Sensacyjno-salonowy film

Pocz. 0 5

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz miłometrowy 1-szpaltowy (strona 3-szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firma zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej